

# Jest cudnie – Maryla Rodowicz

Za pewien czas, gdy któreś z nas  
Odejdzie, zapomni, zatrzaśnie,  
Zaczną się złe godziny mdłe,  
Znikniemy sobie we mgle...

Za pewien czas, gdy któreś z nas  
Odejdzie, odfrunie, odpłynie,  
Skończy się w nas zielony czas  
I zmatowieje ten blask.

A na razie fruwią motyle...  
Tyle tego, tam tego wciąż tyle...  
A na razie wierzymy w baśnie...  
I jaśniej i jaśniej...

A na razie kołyszą nas noce,  
A na razie kołyszą nas dni,  
Choć już życia, psia mać popołudnie,  
Jest cudnie, jest cudnie!

Za pewien czas, gdy któreś z nas  
Odejdzie, zapomni, zatrzaśnie,  
Zaczną się złe godziny mdłe,  
Znikniemy sobie we mgle...

Za pewien czas, gdy któreś z nas  
Zawinie do portu ciemnego,  
Zaczną się łzy, lamenty, żal,  
I zakróluję zła dal.

A na razie fruwią motyle...  
Tyle tego, tam tego wciąż tyle...  
A na razie wierzymy w baśnie...  
I jaśniej i jaśniej...

A na razie kołyszą nas noce,

A na razie kołyszą nas dni,  
Choć już życia, psia mać popołudnie,  
Jest cudnie, jest cudnie!

Jest cudnie, jest cudnie, jest cudnie.



Słowa: Magda Umer

Muzyka: Seweryn Krajewski